

Bożena Borys-Szopa:
– Jestem człowiekiem „Solidarności”.

W REGIONIE » STRONA 4

Dariusz Dudek:
– Silesia będzie przynosić duże zyski.

W REGIONIE » STRONA 5

Rodziny, bliscy, przyjaciele i znajomi pożegnali w minionym tygodniu trzynastu z osiemnastu górników, ofiar katastrofy metanowej w kopalni „Wujek-Śląsk” w Rudzie Śląskiej.

Pożegnania ze wszystkimi górniczymi honorami

Zostali pochowani ze wszystkimi górniczymi honorami. W ostatniej drodze towarzyszyli im również związkowcy. W ceremoniach pogrzebowych uczestniczyli przedstawiciele władz Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności”.

– To były dla nas bardzo bolesne chwile, zwłaszcza, że żegnaliśmy członków naszego związku. W imieniu rodzin i kopalnianej „Solidarności” dziękuję wszystkim związkowym delegacjom oraz pocztom sztandarowym z regionu, uczestni-

czącym w pogrzebach naszych tragicznie zmarłych kolegów. Wzruszające, że część oddała im również „Solidarność” ze Stoczni Gdańskiej, która przysłała swoją delegację. Jesteśmy kolegom-stoczniovcóm bardzo wdzięczni, za to, że nie pozostawili nas samych. Wszystkim, którzy o nas pamiętają serdeczne Bóg zapłać – mówi Piotr Bienek, przewodniczący zakładowej „Solidarności”.

Pozostali górnicy zostaną pochowani po przeprowadzonych sekcjach zwłok oraz po wydaniu zgody przez proku-

– W feralnym wyrobisku czujniki pomiaru metanu były prawidłowo zawieszane – stwierdziła po wizji lokalnej komisja ekspercka.

ratora. W śląskich szpitalach wciąż przebywa 28. poszkodowanych w wypadku. Stan większości z nich jest ciężki. Trzech górników jest hospi-



O tej tragedii Śląsk nie zapomni

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” KWK „Śląsk” utworzyła specjalne konto bankowe, na którym gromadzone są środki finansowe przeznaczone na pomoc rodzinom poszkodowanych górników, członków NSZZ „Solidarność”
Nr konta: **5210501331100009096627330 „Pomoc dla ofiar wypadku w kopalni „Śląsk”**

„Solidarność” z kopalni „Śląsk” i „Mysłowice” wystąpiły również z inicjatywą, by pieniądze na rzecz ofiar katastrofy kierować również na konto Stowarzyszenia na Rzecz Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej
nr konta: **41102025280000050201323708 z dopiskiem „Śląsk”**
Za każdą pomoc finansową „Solidarność” KWK „Śląsk” serdecznie dziękuje.

talizowanych na oddziałach intensywnej terapii.

Tymczasem w kopalni „Wujek-Śląsk” rozpoczęto przeprowadzanie wizji lokalnej wyrobiska, w którym doszło do tragedii. Na miejsce katastrofy zjechali prokuratorzy i eksperci ze specjalnej komisji badającej przyczyny wypadku, którzy

ustalili, że stężenie metanu, po przewietrzeniu tego rejonu, nie jest już groźne dla ludzi.

W oględzinach wyrobiska uczestniczył Piotr Bienek, członek komisji:

– Już po pierwszej wizji lokalnej w oficjalnym komunikacie komisja poinformowała, że wszystkie czujniki pomiaru

metanu znajdowały się na właściwych miejscach. Praca ekspertów będzie żmudna i długotrwała. Trzeba będzie m.in. przeprowadzić wiele analiz oraz poddać ekspertyzie wytypowane przez komisję urządzenia – informuje Piotr Bienek.

BEATA GAJDZISZEWSKA
WIĘCEJ NA STR. 5

NADWIŚLAŃSKA AGENCJA
TURYSTYCZNA Sp. z o.o.



Sieć ośrodków wypoczynkowych
i hoteli w Polsce

UWAGA! EMERYCY GÓRNICZY

Atrakcyjne oferty wypoczynku

Andrzejkowego • Barbórkowego • Świętecznego

Więcej informacji w Zakładach Zagospodarowania Mienia i pod numerem telefonu:

032 326 23 76

LICZBA tygodnia

400 tys.

bezrobotnych przybędzie do końca 2010 r., a przez najbliższe dwa lata nie będzie też szans na realny wzrost płac – przewidują eksperci rynku pracy. Bezrobotnych zacznie przybywać już jesienią, kiedy skończą się prace sezonowe. Nie ma też co liczyć, że sytuacja poprawi się w przyszłym roku. Ekspert szacują, że pod koniec 2010 r. bez pracy będzie nawet 2,1 mln Polaków. Pracowników będą zwalniać zwłaszcza firmy meblarskie, metalurgiczne, budowlane i samochodowe. Zatrudniają mogą te, których sprzedaż zależy od popytu wewnętrznego. Analitycy przewidują również, że wzrost realnych płac w bieżącym i w przyszłym roku będzie na poziomie zera. Z powodu kryzysu Polacy będą mniej wydawać, a tym samym firmy będą więcej oszczędzać. Wg ekspertów rynku pracy sytuacja poprawi się dopiero za dwa lata.

BARDZO krótko

» 24 września (Lubin). Związkowcy z „Solidarności” z Lubina kilka godzin protestowali przeciwko planom prywatyzacji KGHM. Pikietą została zorganizowana podczas Międzynarodowego Kongresu Górnictwa Rud Miedzi. Związkowcy apelowali do jego uczestników, by sprzeciwili się prywatyzacji lubińskiej spółki.

» 28 września (Leżajsk). Związkowcy z „Solidarności” pikietowali przed budynkiem PUP, Starostwa Powiatowego oraz podczas sesji rady powiatu leżajskiego. Protest był reakcją na bezprawne zwolnienie z pracy Moniki Zdziech, przewodniczącej Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Powiatowym Urzędzie Pracy w Leżajsku. Równocześnie związkowcy prowadzą akcję masowego wysłania protestów przeciwko bezprawnemu zwolnieniu z pracy Moniki Zdziech.

Sprzeciw organizacji zakładowych i członków „Solidarności” wobec praktyk stosowanych w powiecie leżajskim trafiają do tamtejszego samorządu terytorialnego, Urzędu Pracy i parlamentarzystów. W przyjętym 10 września 2009 roku stanowisku Zarząd Regionu Rzeszowskiego NSZZ „S” domaga się natychmiastowego wycofania bezprawnego zwolnienia z pracy przewodniczącej „S” oraz zaprzestania dyskryminowania i szykanowania działaczy „S” w powiecie leżajskim. Jednocześnie Zarząd zaapelował do członków „S” o wzięcie udziału w akcjach protestacyjnych, które mogą być organizowane w przypadku podtrzymania zwolnienia Moniki Zdziech. Sprawa przewodniczącej „S” trafi na pewno do Sądu Pracy w Łańcuchu.

» 29 września (Gdańsk) Irańskie działaczki na rzecz praw człowieka, wolności słowa i demokracji Shadi Sadr oraz siostry Ladan i Roya Boroumand zostały laureatkami drugiej edycji Nagrody Lecha Wałęsy. Wręczenie nagrody odbyło się w gdańskim Dworze Artusa, w dniu 66 urodzin Lecha Wałęsy. Laureatki otrzymały ozdobne plakiety i dyplomy oraz nagrody pieniężne.

Shadi Sadr jest prawniczką i dziennikarką, działaczką na rzecz praw człowieka, w szczególności praw kobiet w krajach muzułmańskich. Od wielu lat jest zaangażowana w kampanię End Stoning Forever, której celem jest doprowadzenie do zniesienia kary ukamieniania, stosowanej najczęściej wobec kobiet.

Siostry Ladan i Roya Boroumand od 2001 r. w założonej przez siebie Fundacji Abdorrahmana Boroumanda zajmują się promocją praw człowieka i demokracji w Iranie. Na stronach internetowej fundacji publikują informacje o wszelkich przypadkach łamania praw człowieka i ograniczania wolności w tym kraju.

Nagrodę przyznaje kapituła, w której zasiadają: Lech Wałęsa, były prezydent Czech Vaclav Havel, były przewodniczący Rady Najwyższej Białorusi Stanisław Szuszkiewicz, minister spraw zagranicznych Francji Bernard Kouchner, były premier Jan Krzysztof Bielecki oraz były szef MSZ, obecnie pełnomocnik premiera ds. dialogu międzynarodowego Władysław Bartoszewski.



TRZY pytania

Alfred Bujara – przewodniczący Sekcji Krajowej Pracowników Handlu NSZZ „Solidarność”

Kompromis w walce o niedziele

„Solidarność” już od dłuższego czasu zabiega o ograniczenie handlu w niedziele, czy nastąpił przełom w tej sprawie?

– We wrześniu odbyło się kolejne spotkanie tzw. Dialogu Wiedeńskiego, czyli grupy związków zawodowych sektora handlu państw Europy Środkowo-Wschodniej. W trakcie dyskusji szukaliśmy odpowiedzi na pytanie: Jak organizacje związkowe mogą przeciwdziałać nieetycznym zachowaniom pracodawców w handlu w okresie kryzysu? Podpisaliśmy również rezolucję do przewodniczącego Parlamentu Europejskiego Jerzego Buzka. Podczas konferencji zorganizowanej w Sejmie okazało się, że polscy pracodawcy w handlu opowiadają się za ograniczeniem czasu pracy w niedziele.

Czy to wystarczy do wprowadzenia nowych uregulowań, czy czas pojawiają się również głosy sprzeciwu?

– Za ograniczeniem handlu w niedziele opowiedziało się 50 proc. polskiego kapitału w handlu i to powinno wystarczyć do przeforsowania takiego pomysłu. Pracodawcy są skłonni zgodzić się, by handel w niedziele kończył się np. o godzinie dwunastej. My zawsze

Wielu pracodawców w handlu w okresie kryzysu zachowuje się nieetycznie, wykorzystując ten czas do ograniczania kosztów, najczęściej pracowniczych.

domagaliśmy się całkowitego zakazu handlu w ten dzień, ale taką propozycję traktujemy jako kompromis i formę przejściową. Cieszymy się z każdego rozwiązania, które może pomóc pracownikom handlu. Jeżeli uda się wprowadzić nowe uregulowanie wówczas osoby zatrudnione w placówkach handlowych będą w ten dzień wcześniej wracać do swoich domów i spędzać popołudnie z najbliższymi. Do wprowadzenia takich uregulowań potrzeba również woli politycznej. W tej chwili

wspólnie ze związkami pracodawców skupionych w Dialogu Wiedeńskim pracujemy nad projektem nowej ustawy, nie wykluczamy również społecznej inicjatywy zbierania podpisów. A głosy na nie zawsze się pojawiały. Polska Organizacja Handlu i Dystrybucji, która reprezentuje wyłącznie kapitał transnarodowy, zawsze była przeciwna jakimkolwiek ograniczeniom handlu w niedziele. Pojawiają się wówczas argumenty, że zlikwidowanych zostanie wiele tysięcy miejsc pracy, ale jest to całkowita bzdura.

Z lipcowych danych opublikowanych przez GUS wynika, że w okresie kryzysu obroty w handlu wcale nie spadają, wręcz przeciwnie wzrosły o 5,7 proc....

– Wielu pracodawców w handlu w okresie kryzysu zachowuje się nieetycznie, wykorzystując ten czas do ograniczania kosztów, najczęściej pracowniczych. Pracownicy pracują w okrojonych zespołach, często wykonując pracę za dwie osoby. Bardzo często blokowane są podwyżki. Odbija się to oczywiście na jakości obsługi klientów, która spada w wielu placówkach.

AK

INNI napisali

Zaniedbania przyczyną katastrofy?

Winię za wybuch w kopalni Wujek-Śląsk mogą ponosić służby odpowiedzialne za przestrzeganie zasad Bhp, które powinny wiedzieć, że w pobliżu są zbyt długie chodniki i że zbiera się w nich metan – wynika ze wstępnych ustaleń komisji badającej przyczyny tragedii.

Pierwsi o nieprawidłowościach w rejonie katastrofy mówili w piątek w Radiu Katowice anonimowi górnicy. Teraz ich słowa potwierdza także Wyższy Urząd Górniczy. Bezpośrednie niebezpieczeństwo wiązało się z tzw. chodnikami przyścianowymi, które były zbyt długie, co uniemożliwiało ich dobre wentylowanie.

Przewodniczący „Sierpnia 80” w kopalni Wujek-Śląsk Szczepan Kasiński powiedział dziennikarzom Informacyjnej Agencji Radiowej, że w niektórych z chodników tworzyły się istne metanowe komory. Dodał, że chodniki powinny być likwidowane zgodnie z postępowaniem i przesuwaniem ścian.

Dyrektor kopalni Wujek Krzysztof Kurak przyznał już, że przekroczenie długości chodników było zaniedbaniem, a przyczyną jego powstania będą wyjaśniane. Poinformował też, że jeszcze przed katastrofą rozpoczęto proces likwidacji tych chodników. Jeden z takich chodników miał 12 zamiast 6 metrów, a inny 8 zamiast 2 metrów.

Przyczyny katastrofy badało pod ziemią już ponad 50 osób, w tym górnicy eksperci i śledczy. Rzecznik Wyższego Urzędu Górniczego, Krzysztof Król poinformował, że pod ziemię zjechała wczoraj siódma grupa specjalistów badających okoliczności wypadku. Szukali miejsca, w którym nastąpił wybuch.

Być może eksplozja nastąpiła właśnie w chodniku przyścianowym.

– To, czy w tych miejscach gromadził się metan będzie badane. Wciąż nie wiemy, gdzie było ognisko wybuchu. Zbada to komisja – powiedział dyrektor Kurak.

Odnosząc to liczby ludzi pracujących w wyrobisku (anonimowi górnicy mówili wcześniej mediom, że było ich za dużo), dyrektor zaznaczył, że nie wszyscy znajdujący się tam górnicy pracowali przy ścianie. Inni zajmowali się m.in. transportem. Kurak przypomniał, że największą śmiertelną ofiarą to górnicy pracujący w ścianie, a nie w chodnikach jej towarzyszących. W tym rejonie było w sumie 38 osób.

Rzeczniczka katowickiej prokuratury okręgowej, która prowadzi niezależne śledztwo w sprawie katastrofy, prok. Marta Zawada-Dybek powiedziała, że na razie jeszcze jest za wcześnie na jednoznaczne określenie przyczyn katastrofy. – Badana będzie każda okoliczność, która przyczyni się do wyjaśnienia tej tragedii – wskazała.

Po katastrofie, w której zginęło w sumie 18 osób, 28 górników nadal jest w szpitalach, z czego 24 w siemianowickiej „oparzeniówce”. Stan trzech najciężej rannych – w ocenie lekarzy – daje jedynie nutkę nadziei. Jest bardzo ciężki, ale stabilny. Symptomy poprawy widać u innych górników leczonych w tym szpitalu.

» *Dziennik Gazeta Prawna, 29 września, toku, pap*

Niepokój w Oplu

Dzisiaj z Brukseli wracają dwaj przedstawiciele gliwickiego zakładu General Motors. Związkowcy – Mirosław Rzeźniczek i Robert Potempa – obradowali z innymi ko-

legami w ramach Europejskiej Rady Zakładowej o przyszłości Opla. Związkowcy usztywniają swoje stanowisko w sprawie redukcji zatrudnienia i przemieszczania produkcji. W tej sytuacji do przejęcia firmy przez kanadyjsko-rosyjskie konsorcjum w ogóle może nie dojść.

Jak wiadomo konsorcjum Magna i rosyjski Sberbank, czyli nowi inwestorzy w Oplu, zamierzają zlikwidować prawie 11 tys. miejsc pracy. Najwięcej – w Niemczech.

– Poinformowano także o likwidacji 181 miejsc pracy w Gliwicach – mówi nam Tadeusz Owczarek, wiceprzewodniczący Międzyzakładowej Komisji NSZZ „Solidarność” w gliwickiej fabryce GM.

(...) W Polsce plany kanadyjsko-rosyjskich inwestorów budzą, co najmniej zdziwienie. W tej chwili w Gliwicach codziennie produkowanych jest pilotażowo kilka sztuk astry czwartej generacji, docelowo dla produkcji 215 tys. sztuk „czwórki” miałyby zostać uruchomiona trzecia zmiana. Zwolnienia oznaczałyby, że nie byłoby z kim prowadzić produkcji w ramach już istniejącej drugiej zmiany.

– W tej chwili mamy zatrudnionych 2,5 tys. osób pracujących na dwie zmiany. Prowadzimy pilotażową produkcję astry czwartej generacji, w listopadzie chcemy ruszyć z oficjalną produkcją. Być może uruchomimy trzecią zmianę, a wówczas będziemy zatrudniać dodatkowych ludzi, a nie ich zwalniać – mówi Przemysław Byszewski, dyrektor ds. PR w General Motors.

Dziś dla General Motors Manufacturing Poland w Gliwicach pracuje 20 tys. osób z firm dostarczających najróżniejsze elementy. Ograniczenie produkcji oznaczałoby poważne kłopoty dla wielu firm.

» *Dziennik Zachodni, 25 września 2009 r., Beata Sypuła*

Z dr Marią Bryłą prezesem Stowarzyszenia Hospicjum Homo-Homini im. Św. Brata Alberta w Jaworznie rozmawia Agnieszka Konieczny.

Hospicjum to nie tylko chory w łóżku

Podstawowym zamysłem ruchu hospicyjnego jest opieka domowa, jednak jaworznickie Stowarzyszenie od dłuższego czasu zabiega o otwarcie hospicjum stacjonarnego...

– Od wielu lat otaczamy opieką domową pacjentów dotkniętych chorobą nowotworową. Czasem wśród naszych podopiecznych zdarzają się osoby w bardzo ciężkim stanie, którym pomoc całego zespołu pielęgniarsko-opiekuńczego i duchowo-psychologicznego nie wystarczy. Często objawy choroby są bardzo nasilone i trudne do opanowania w opiece domowej. Tacy pacjenci powinni przebywać pod opieką hospicjum stacjonarnego, w którym zapewniona będzie całodobowa pomoc medyczna. Zdarzają się również trudne sytuacje wynikające ze stanu socjalnego danej osoby. Czasem jest to osoba samotna, czasem ktoś z tzw. marginesu społecznego. W opiece stale mamy od 40 do 50 osób i zawsze wśród nich są dwie lub trzy osoby, które trzeba umieścić w placówce stacjonarnej. Posiłku-

Pod opieką jaworznickiego hospicjum stale przebywa od 40 do 50 pacjentów dotkniętych chorobą nowotworową i zawsze wśród nich znajdują się osoby, które z różnych względów wymagają pomocy stacjonarnej.

jemy się wówczas Zakładem Opiekuńczo-Pielęgniacyjnym i Domem Pomocy Społecznej, w których osoby dotknięte chorobą nowotworową muszą znaleźć swoje miejsce do godnego odchodzenia. Nawet ci, którzy całe życie się poniewierali jako margines, w takich miejscach nabierają godności. **Stowarzyszenie otacza również opieką rodziny umierających pacjentów...**

– Rodzina chorego, która do końca nie może pogodzić

Foto: archiwum



się z rychłym odejściem bliskiej osoby jest ważnym elementem naszej opieki. Bardzo często dylematy związane z rozstaniem przechodzą na okres żałoby, która powinna trwać około roku, a czasem trwa wiele lat lub nawet do końca życia. Cały czas utrzymujemy kontakty z rodzinami, u których bywaliśmy podczas sprawowania opieki. Niektóre są z nami już nawet kilka lat. Spotykamy się na spotkaniach wielkanocnych i

opłatkowych. Każdego roku w czerwcu wyjeżdżamy na wspólną wycieczkę śladami brata Alberta – patrona naszego Stowarzyszenia. W nowym budynku stworzony zostanie profesjonalny ośrodek dla rodzin osieroconych. **Działalność w hospicjum to nie tylko praca, ale przede wszystkim powołanie. Jakimi cechami charakteru powinny wyróżniać się osoby gotowe do podjęcia takiego wyzwania?**

– Osobowość osób zatrudnionych tutaj jest szczególna. Muszą mieć wewnętrzne ciepło, zaangażowanie i chęć zainteresowania się cierpiącym człowiekiem. Muszą to być także osoby, których to cierpienie nie odstraszy, które nie odejdą mówiąc, że nie dadzą rady. To wszystko rozwija się w trakcie naszej współpracy. Relacje budowania osobowości są wzajemne. Nie tylko my pomagamy chorym i ich rodzinom, ale oni również w jakiś sposób wpływają na nas. Jest to kształtowanie osobowości i postaw moralnych po obu stronach. To także ciągły rozwój, dlate-

go nie można powiedzieć, że ktoś, kto zgłasza się do nas z prośbą o pracę, jest już w pełni ukształtowany. **W jaki sposób osoby chętne do pomocy mogą włączyć się w ruch hospicyjny?**

– To zależy od tego, co mogą nam zaoferować. Czy pracę z chorym, czy może zu-

pełnie inną nie związaną bezpośrednio z opieką. Czy może darowiznę rzeczową lub pieniężną. Wszystkie formy są dozwolone. Elementem, który wciąż się rozwija w naszym Stowarzyszeniu jest wolontariat w szerokim tego słowa znaczeniu. **Dziękuję za rozmowę.**

Koncert dla hospicjum

17 października o godz. 18.00 w hali MCKiS w Jaworznie odbędzie się koncert charytatywny „Nie lękajcie się” – najpiękniejsze piosenki z Tryptyku Świętokrzyskiego”, w wykonaniu Filharmonii Świętokrzyskiej oraz jej solistów.

Koncert zbiegnie się z zakończeniem budowy budynku hospicjum stacjonarnego w Jaworznie i jest organizowany przez Stowarzyszenie Hospicjum Homo-Homini wspólnie z Urzędem Miasta. W tym roku będzie to połączenie tradycyjne-

go Koncertu Papieskiego z organizowanym od 2002 roku jesiennym koncertem na rzecz hospicjum. Takie koncerty pod nazwą „Głosy dla Hospicjów” odbywają się na całym świecie od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia. Bilety na koncert można kupić w siedzibie Stowarzyszenia w Jaworznie, przy ul. Słowackiego 4 oraz w sklepie muzycznym „Melodia” w centrum Jaworzna. Informacji udziela również Biuro Administracyjne Zarządu Regionu, nr tel. 032 353 84 25 wew. 199.

Reklama

etyka & biznes

**Jak połączyć zasady etyki i wymagania biznesu?
Jak zmniejszyć stres w miejscu pracy?
Jak zapewnić pracownikom bezpieczeństwo i elastyczność zatrudnienia?**

**Zapraszamy na szkolenia!
Więcej informacji na
www.etykaibiznes.eu**

Lider projektu:



Partnerzy projektu:



Plany reorganizacji Polskich Linii Kolejowych wywołały niepokój wśród pracowników spółki, którzy zapowiedzieli, że z determinacją będą walczyć o miejsca pracy.

PROTESTY NA KOLEI DOPIERO SIĘ ZACZNĄ

Ponad 200 osób wzięło udział w pikiecie przed siedzibą Zakładu Linii Kolejowych w Tarnowskich Górach. W ten sposób pracownicy i związkowcy protestowali przeciwko planom likwidacji tego zakładu. Protestujących wsparli kolejarze m.in. z Nowego Sącza, Ostrowa Wielkopolskiego, Gliwic, Katowic i Wałbrzycha oraz związkowcy z PKP Cargo.

W związku z reorganizacją, zapowiedzianą przez zarząd spółki PKP Polskie Linie Kolejowe, z 27 zakładów funkcjonujących do tej pory zostanie tylko 17. – Na początku listopada mają zostać powołani pełnomocnicy do tworzenia nowych spółek – mówi Stanisław Kogut, rzecznik kolejarskiej „Solidarności”. – Najpierw wszystkie zakłady zostaną zlikwidowane, później powstaną nowe.

Wiadomo już, że zakład w Tarnowskich Górach zostanie przejęty przez Częstochowę, zakład w Katowicach – przez Gliwicę, a gliwicka sekcja eksploatacji trafi do Opola. Zdaniem central związkowych, takie rozszkolenia, że pracownicy nie będą mieli czym dojeżdżać do pracy i sami zaczną się zwalniać.

Obawy budzi również zasadność tej reorganizacji, zwłaszcza w okresie kryzysu i wzrostu bezrobocia. – Czy

Foto: Marek Moczulski



Podczas pikiety związkowcy podkreślali, że likwidacja Zakładu Linii Kolejowych w Tarnowskich Górach nie ma żadnego ekonomicznego uzasadnienia

naszą spółkę stać na kolejny eksperyment w postaci zmian organizacyjnych? Kto poniesie odpowiedzialność za kolejne zmiany i koszty poniesione z tytułu ich wdrażania? – pytają związkowcy.

Stanisław Kogut przypomina, że kolej przechodziła już różne reorganizacje, z których zazwyczaj niewiele wynikało. Likwidacja zakładu w Tarnowskich Górach, gdzie znajduje się największa w Polsce stacja

Nie zostało podpisane jakiegokolwiek porozumienie osłonowe dla zwalnianych pracowników – alarmuje Stanisław Kogut, rzecznik Sekcji Krajowej Kolejarzy NSZZ „Solidarność”.

rozrządowa, jest niezrozumiała. – Brak zakładu w Tarnowskich Górach spowoduje pogorszenie obsługi przewoźników kolejowych – dodaje Stanisław Kogut. Dlatego zdaniem związkowców, projekt nowego regulaminu organizacyjnego spółki nie ma żadnego uzasadnienia, ani merytorycznego, ani ekonomicznego.

AGNIESZKA KONIECZNY

Nie pozwolimy na takie działania

Związki zawodowe działające w Zakładzie Linii Kolejowych w Tarnowskich Górach wydały komunikat, w którym zaprottestowały przeciwko likwidacji tego zakładu. Związkowcy podkreślili że tamogórski zakład jest jednym z największych w kraju. – Likwiduje się siedzibę zakładu w miejscu,

gdzie znajduje się największa w Polsce i jedna z większych w Europie, stacja rozrządowa – podkreślili w komunikacie.

Kolejowe centrale związkowe domagają się m.in. utrzymania dotychczasowych miejsc pracy, przedstawienia faktycznych powodów reorganizacji oraz podania osób odpowie-

dzialnych za „kolejny eksperyment”. – Zlikwidowano już kolebkę „Solidarności” – Stocznię Gdańską. Czyżby przyszedł czas na kolejową „Solidarność” z Tarnowskich Gór... Nie pozwolimy na takie działania – czytamy w komunikacie organizacji związkowych działających w ZLK w Tarnowskich Górach.

„Miasteczko Śląskie” wychodzi na prostą

Huta Cynku „Miasteczko Śląskie” powoli wychodzi z kryzysowej zapaści. To w ogromnej mierze zasługa Zakładów Górniczo-Hutniczych „Bolesław” w Bukowniu, które zaofiarowały spółce pomoc.

Na początku roku huta znalazła się w dramatycznej sytuacji ekonomicznej. Banki

wypowiedziały zakładowi kredyty obrotowe, co skutkowało brakiem środków finansowych na zakup surowców niezbędnych do produkcji. Na forum roboczego zespołu ds. branży cynku i ołowiu strona rządowa wysunęła propozycję fuzji „Miasteczka Śląskiego” z ZGH „Bolesław”.

– Najtrudniejszy okres „Miasteczko Śląskie” ma już chyba za sobą, ale też trudno dziś mówić, że nie ma zagrożeń dla dalszego funkcjonowania spółki. Nieoficjalna fuzja huty z ZGH „Bolesław” już nastąpiła. Bez ich pomocy spółka nie mogłaby funkcjonować. Decyzja dotycząca oficjalnego połączenia tych podmiotów należy do Ministra Skarbu Państwa oraz Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Samo połączenie powinno skutkować zjawiskiem synergii w zakresie zaopatrzenia, sprzedaży i wspólnych inwestycji – mówi Mirosław

Indyka, prezes Huty Cynku „Miasteczko Śląskie”.

Związkowcy z zakładowej „Solidarności” z rozgoryczeniem przypominają, że na początku roku poprzedni pracodawca porównał hutę do „trupca”. Wówczas na mocy porozumienia ratunkowego, zawartego pomiędzy zarządem huty a związkami zawodowymi, pracownikom spółki przestał chronić Zakładowy Układ Zbiorowy Pracy. Ustalone zostały nowe warunki pracy i płacy, wynikające wyłącznie z obowiązujących przepisów KP. Zakładane zwolnienia grupowe miały objąć ok. 200 pracowników spośród ponad tysięcznej załogi. Dziś prezes Indyka informuje, że w rezultacie pracę w hucie straciło 150. osób, z czego 80. odeszło na świadczenia emerytalno-rentowe. Wskazuje, że nie są zakładane dalsze zwolnienia. Obecnie stan zatrudnienia w spółce wynosi 870 pracowników.

– Utrata pracy, obniżenie zarobków to tragedie wielu pracowników i ich rodzin. Jesteśmy zadowoleni, że poprawia się kondycja firmy, ale to jeszcze nie oznacza, że lepiej prowadzi się zatrudnionym, których wynagrodzenia zostały obniżone. Teraz prowadzimy działania zmierzające do odzyskania w innej formie przywilejów potraconych przez pracowników. To długo trwał proces, ale liczymy, że w przyszłym roku nastąpi poprawa ich sytuacji finansowej – mówi Jan Jelonek, przewodniczący zakładowej „Solidarności”.

O tym, że spółka budzi się do życia świadczy również zorganizowana w zakładzie pod patronatem ministra Skarbu Państwa, konferencja naukowa na temat technologii ISP, którą huta wykorzystuje, jako jedyna w Europie i jedna z ośmiu hut na świecie.

BEATA GAJDISZEWSKA

Z minister Bożeną Borys-Szopą rozmawia Beata Gajdziszewska.

To pracodawca odpowiada za stan BHP

Po katastrofie w kopalni „Wujek-Śląsk” prezydent Lech Kaczyński powołał Bożenę Borys-Szopą, dotychczasową minister ds. społecznych w Kancelarii Prezydenta RP, na stanowisko podsekretarza stanu. Poinformował, że będzie ona „ministrem ds. Śląska”.

Pani nominacja na stanowisko ministra „do spraw Śląska” jest dowodem zdecydowanej reakcji Kancelarii Prezydenta RP na tragedię w rudzkiej kopalni.

– Pan prezydent od początku swojej kadencji podkreślał znaczenie problemów społecznych, szczególnie pracowniczych, również tych występujących na Śląsku. Tragedia w KWK „Wujek-Śląsk” bardzo poruszyła Pana Prezydenta i oczywiście całą Kancelarię. Już w feralny piątek na miejsce górniczej katastrofy przybył minister Władysław Stasiak, któremu towarzyszyłam. Spotkaliśmy się z rodzinami górników, ze sztabem akcji, z załogą oraz odwiedziliśmy górników, którzy leżeli w jednym z rudzkich szpitali. Obecnie jesteśmy tuż przed spotkaniem z szefami urzędów i organów nadzorujących warunki pracy w Polsce, które natychmiast po katastrofie zapowiedział Prezydent. Chcemy szczegółowo przeanalizować aktualnie obowiązujące przepisy dot. bezpieczeństwa pracy, w tym przede wszystkim nowelizowaną w marcu br. ustawę o sposobie działalności gospodarczej, która wprowadziła znaczne ograniczenia i utrudnienia w przeprowadzaniu kontroli w zakładach. Siedmiodniowe uprzedzenie o zamiarze kontroli, szczegółowe upoważnienia dot. jej zakresu i czasu trwania, ograniczenie liczby dni to tylko niektóre z zapisów wpływających, moim zdaniem, na znaczne ograniczenie organów kontroli i zdecydowane obniżenie ich skuteczności. Pamiętajmy, że dobra kontrola to najlepsza profilaktyka.

Jaka jest Pani opinia na temat przerażających hipotez dotyczących m.in. fałszowania metanowych czujników oraz „zakrapianych” kontroli przeprowadzanych przez inspektorów WUG?

– O tym, czy w kopalni były fałszowane odczyty pomiaru metanu będziemy mogli powiedzieć dopiero po zakończonych przez Prokuraturę i WUG dochodzeniach. Jeżeli jednak potwierdzą się doniesienia medialne, niewątpliwie należy odpowiedzieć na wiele pytań. Nie wystarczy wskazać jedynie, kto? Ważna będzie również odpowiedź na pytanie, dlaczego?

Pochodząca ze Śląska Bożena Borys Szopa w przeszłości pełniła funkcje Głównego Inspektora Pracy, przewodniczącej Rady Ochrony Pracy przy Sejmie RP oraz wiceprzewodniczącej Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności”. Przez 8. lat była specjalistą ds. bhp w kopalni „Wesoła”.



Co do „zakrapianych” kontroli, to odpowiedź może być tylko jedna. Praca inspektora PIP, urzędu górniczego – to służba, w której nie ma i nie może być miejsca dla ludzi o słabym charakterze, uzależnionych od alkoholu. Jeśli te doniesienia się potwierdzą to jestem przekonana, że szefowie urzędów będą wiedzieli, co należy zrobić.

Po katastrofie rozpoczęły się kolejne ataki na organizacje związkowe, którym tym razem zarzuca się m.in. brak dbałości o bhp...

– Zaczniemy od tego, co stanowi prawo, że to pracodawca odpowiada za stan bhp w zakładzie. Po nowelizacji ustawy o związkach zawodowych ich uprawnienia w zakresie nadzoru nad warunkami pracy zostały znacznie ograniczone. Całość zagadnień dot. bhp przekazano społecznej inspekcji pracy i komisjom bhp w zakładach pracy.

Niestety, nie jest to pierwszy atak na związki zawodowe, mimo, że to ich przedstawiciele najczęściej i najgłośniej upominają się o prawo do godnej pracy i godziwego wynagrodzenia. W trakcie prac nad zmianami prawa pracy sygnalizują obawy i nieprawidłowości – szkoda tylko, że ich głos tak rzadko jest brany pod uwagę. Często za swoją nieugiętą postawą są po prostu zwalniani z pracy.

Czy na stanowisku ministra „do spraw Śląska” przewiduje Pani współpracę z „Solidarnością”?

– Jestem człowiekiem „Solidarności”, zawsze to podkreślałam i ciągle jestem z tego dumna. Nawet wtedy, kiedy jedynym powodem odwołania mnie ze stanowiska głównego inspektora pracy był zarzut, że jestem zbyt pro pracownicza, zbyt związkowa. Prawo pracy ma chronić słabszą stronę stosunku pracy, a więc pracownika – to główne zadanie związków zawodowych i to jest również moje życiowe motto.

Serdecznie pozdrawiam całą Śląsko-Dąbrowską „Solidarności” i liczę na wsparcie i owocną współpracę w zakresie poprawy bezpieczeństwa pracy. Szczęść Boże.

Jest laureatką Nagrody Pro Labore Secure przyznawanej przez Centralny Instytut Ochrony Pracy za wybitne zasługi w służbie publicznej na rzecz ochrony człowieka w środowisku pracy oraz Nagrody PIP im. Hali Krahelskiej za wybitne osiągnięcia w zakresie ochrony pracy.

Foto: archiwum



– Poprawa kondycji ekonomicznej huty jeszcze nie oznacza, że lepiej powodzi się jej pracownikom – mówi Jan Jelonek

8 października w Bytomiu, w miejscu, w którym 25 lat temu kapelan „Solidarności” odprawił jedną z ostatnich Mszy św. w swoim życiu odsłonięty zostanie jego pomnik.

Ta osoba... już u nas jest

Piotr Boruszewski, ówczesny przewodniczący „Solidarności” w kopalni „Dymitrow” (później nazwa została zmieniona na „Centrum”) był jedną z osób, które wówczas organizowały pobyt ks. Jerzego w Bytomiu. Wspomina, że dzień wcześniej proboszcz kościoła Podwyższenia Krzyża Świętego ks. Henryk Masny otrzymał z jednej ze śląskich parafii tylko taką informację: „Ta osoba, która u was będzie głosiła kazania już u nas jest”. – Dopiero następnego dnia ks. Masny rozesłał swoich kapłanów, by powiadomili zainteresowane osoby, że o godz. 18 ks. Jerzy odprawi Mszę św. Ta wiadomość naszymi kanałami poszła dalej, w miasto, do kopalni i do wszystkich zakładów. Chcieliśmy żeby jak najwięcej osób przyszło na spotkanie z ks. Jerzym i to nam się udało – opowiada Piotr Boruszewski. Podobnie, jak udało się przechrzyć służbę bezpieczeństwa, która albo rzeczywiście nic nie wiedziała albo zupełnie zapomniała. – Esbicy dowiedzieli się w ostatniej chwili. Gdy przyjechali wyglądali na przepitych. Latali po kościele i przypominali błędne owce – wspomina z uśmiechem Piotr Boruszewski.

Pobyt ks. Jerzego w bytomskiej parafii, a zwłaszcza jego słowa i gesty, do dzisiaj wywołują wzruszenie wśród osób będących świadkami tamtych wydarzeń. – Gdy rozbrzmiały słowa pieśni „Z kwiatów krzyż” ludzie zaczęli układać na środku

Foto: internet



– Ks. Jerzy zachowywał się spokojnie, ale można było wyczuć, że nosi w sobie pewien niepokój – wspomina Piotr Boruszewski

wiedział, że wokół niego coś zaczęło się dziać – wspomina Piotr Boruszewski.

AGNIESZKA KONIECZNY

Autorem pomnika ks. Jerzego Popiełuszki, który odsłonięty zostanie w Bytomiu jest kielecki artysta Grzegorz Łagowski – twórca rzeźb znajdujących się w tym mieście m.in. św. Wojciecha, Milesa Davisa oraz ks. Jerzego.

Ks. Jerzy Popiełuszko urodził się 14 września 1947 roku we wsi Okopy niedaleko Suchowoli na Podlasiu.

Do Wyższego Seminarium Duchownego w Warszawie wstąpił w 1965 roku. Święcenia kapłańskie przyjął w 1972 roku. Od 1980 roku był kapłanem robotników z Huty Warszawa. W czasie stanu wojennego w warszawskim kościele św. Stanisława Kostki odprawił comiesięczne Msze św. za Ojczyznę, które gromadziły rzesze wiernych z całej Polski. Zaangażował się również w Duszpasterstwo Ludzi Pracy. Zainicjował ogólnopolskie pielgrzymki ludzi pracy na Jasną Górę.

19 października 1984 r. w drodze powrotnej z Bydgoszczy do Warszawy został uprowadzony i brutalnie zamordowany przez funkcjonariuszy IV Departamentu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Wiadomość o przyjeździe ks. Jerzego Popiełuszki do Bytomia do ostatniej chwili utrzymywana była w ogromnej tajemnicy. Tylko dwie osoby wiedziały, że będzie on gościem Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej.

kościoła krzyż z kwiatów. Wówczas ks. Jerzy również wstał i dołożył wiązanek – wspomina Piotr Boruszewski. W jego pamięci zapadła homilia wygłoszona wówczas przez kapłana „Solidarności”. – Ks. Jerzy mówił o miłości i odwadze. Podkreślał, że ciągle są tacy, którzy w jednej kieszeni trzymają legitymację partyjną a w drugiej różaniec – dodaje.

Po zakończeniu Mszy ks. Jerzy pozwolił, żeby ludzie zadawali mu pytania. Odpowiadał na wszystkie m.in. dotyczące rzekomego magazynu broni znalezionej w jego mieszkaniu i stosunku kościoła do jego osoby.

– Ks. Jerzy zachowywał się spokojnie, ale można było wyczuć, że nosi w sobie pewien niepokój. Już mu przecież grożono, najprawdopodobniej

W „Silesii” mają spółkę.

Pod nazwą Przedsiębiorstwo Górnicze Silesia reprezentacja załogi czechowickiej kopalni „Silesia” podpisała akt notarialny spółki Przedsiębiorstwo Górnicze Silesia. Do spółki akces zgłosiło 550 pracowników na ponad 880 zatrudnionych w kopalni.

Spółka będzie funkcjonować na bazie majątku zakładu. Jej prezesem został Krzysztof Tyttko, były dyrektor kopalni „Czczot”.

Wcześniej projekt o utworzeniu spółki autorstwa strony związkowej zaakceptowało kierownictwo Kompanii Węglowej. Koncern od lat wskazuje, że kopalnia jest dla niego nierentowna z uwagi na ogromne potrzeby inwestycyjne. Teraz Kompania po raz trzeci wystawiła „Silesię” do przetargu, a zamierza ją kupić Przedsiębiorstwo Górnicze „Silesia”. Przedtem jednak pracownicy muszą

znaleźć inwestora strategicznego, skłonnego do wyłożenia na ten cel 200 mln zł. Związkowcy przystąpili do rozmów z przedstawicielami przedsiębiorstw zainteresowanych inwestycjami w kopalni. Jednak po dwóch nieudanych doświadczeniach związanych ze sprzedażą „Silesii”, tym razem wolą „dmuchać na zimne” i nie ujawniać ich nazw.

– Czasu mamy bardzo mało niewiele, bo Kompania już 15 września ogłosiła zaproszenie do publicznego składania ofert na zakup „Silesii”, a my dopiero 24 sierpnia zakończyliśmy prace nad biznesplanem. Wierzymy jednak, że sobie poradzimy, tym bardziej, że prezes spółki ma opinię dobrego fachowca. Ta funkcja jest dla niego wyzwaniem. Jest górnikiem z krwi i kości – mówi Dariusz Dudek prze-

wodniczący zakładowej „Solidarności”.

Po niefortunnych próbach sprzedaży kopalni przez Kompanię Węglową, najpierw szkockiej firmie Gibson Group, a później Grupie Kapitałowej Enea, strona związkowa wspierana przez załogę, nie chcąc dopuścić do zalania „Silesii”, posiadającej drugie pod względem wielkości złoża węgla kamiennego w Polsce, postanowiła przekształcić zakład w spółkę pracowniczą.

Związkowcy z „Solidarności” podkreślają, że gdyby nie optymizm załogi, to teraz pracownicy „Silesii” szukaliby zatrudnienia w innych kopalniach Kompanii Węglowej, a ich macierzysty zakład zostałby „uśpiony”.

– Wiemy, że spółka będzie w stanie przynosić duże zyski



– Jeżeli nam się uda, to damy dobry przykład innym zakładom zagrożonym likwidacją – mówi Dariusz Dudek

potencjalnemu inwestorowi. Wierzymy, że damy dobry przykład innym przedsiębiorstwom zagrożonym likwidacją – mówi Dariusz Dudek.

Związkowcy z „Silesii” wskazują, że w Polsce są pionierami w tworzeniu spółki pracowniczej, poruszają się w gęstwinie przepisów prawnych, z którymi dotychczas się nie stykali. Dla nich, górników, to zupełnie nowe doświadczenie.

BEATA GAJDISZEWSKA

O. Stanisław Szlosek OFM Cap – Proboszcz Parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Bytomiu
Piotr Duda – Przewodniczący Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”
Piotr Koj – Prezydent Bytomia

Serdecznie zapraszają na odsłonięcie pomnika ks. Jerzego Popiełuszki w 25. Rocznicę sprawowanej eucharystii w Bytomiu, **które odbędzie się w czwartek 8 października 2009 r. w Parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, Bytom, ul. Ligonia 2.**

Program uroczystości:

29 września (wtorek)

- godz. 13.45 Msza święta, Parafia pw. Świętej Rodziny, ul. Konstytucji 24, Bytom
- godz. 15.30 Otwarcie wystawy „Kapłan”, KWK „Bobrek-Centrum”, ul. Konstytucji 76, Bytom. Ekspozycja będzie czynna do 11 października. Jej organizatorami są MKZ NSZZ „Solidarność” KW-K „Bobrek-Centrum”, dykcja kopalni i parafia pw. Świętej Rodziny

5 października (poniedziałek)

- godz. 18.00 Msza święta w intencji beatyfikacji ks. Jerzego Popiełuszki, Parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, ul. Ligonia 2, Bytom. Msza będzie transmitowana przez Radio Maryja oraz TV Trwam
- godz. 20 Projektacja filmu Popiełuszko BCKino, ul. Żeromskiego 27, Bytom

6 października (wtorek)

- godz. 18.00 Msza święta, Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego
- po Mszy św. wspomnienia o ks. Jerzym

7 października (środa)

- godz. 12.00 Sesja popularno-naukowa: „Tyś jest kapłanem na wzór...” Ps 110, 4 – ks. Jerzy Popiełuszko 1947-1984, Muzeum Górnośląskie w Bytomiu, ul. Korfańskiego 34

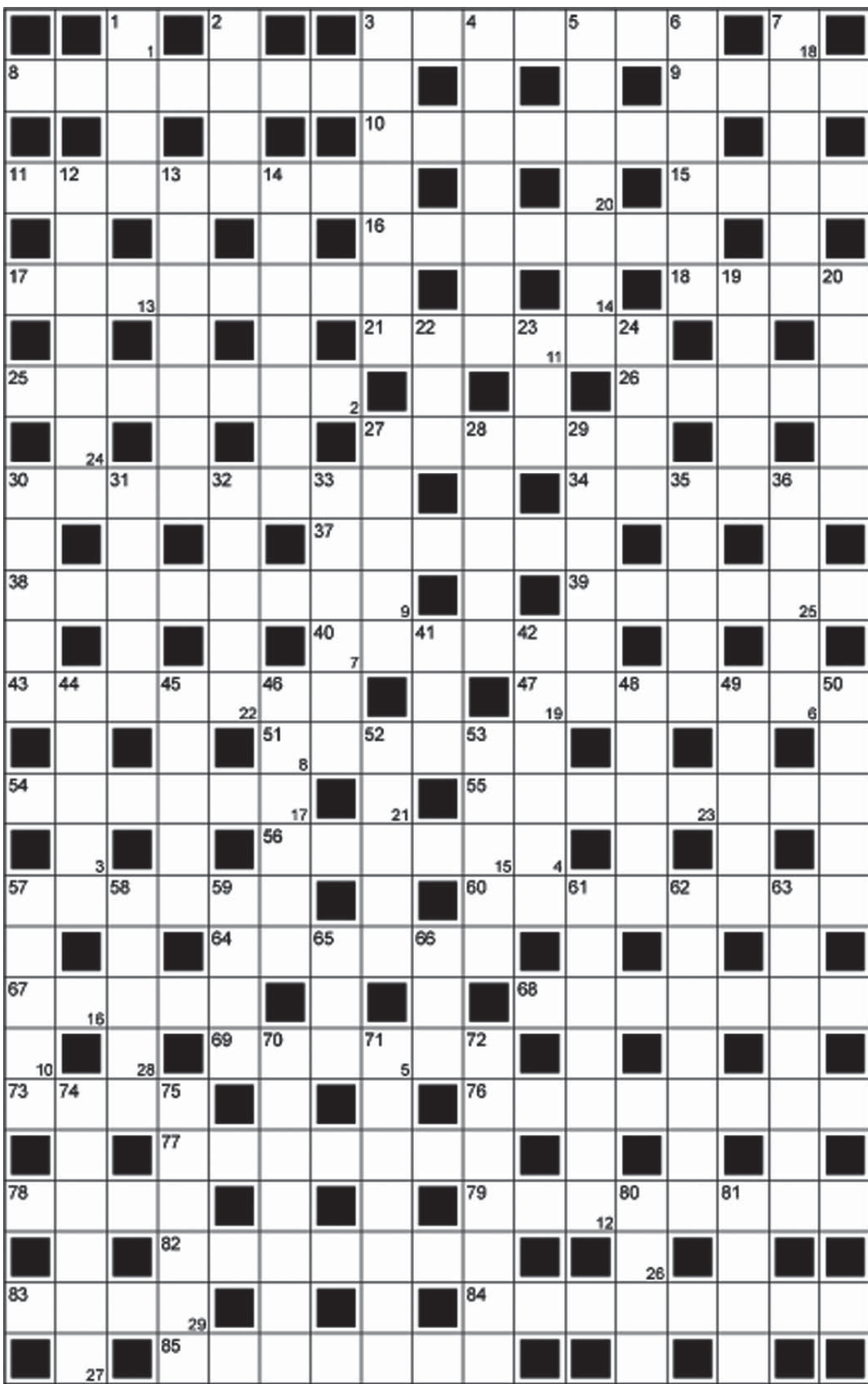
8 października (czwartek)

- godz. 18.00 Uroczysta Msza święta w 25. rocznicę celebry mszy świętej w Bytomiu przez ks. Jerzego Popiełuszkę
- Po mszy świętej odsłonięcie pomnika – Parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego

Kup cegielkę

– wybudujesz pomnik ks. Jerzego Popiełuszki w Bytomiu. Cegielki w cenie 10 zł (limitowany nakład 5 tys. sztuk) są do kupienia w siedzibie Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności” i we wszystkich Biurach Terenowych.





POZIOMO:

- 3) Stan nienaturalnego podniecenia
- 8) Port lotniczy
- 9) Zszyte skóry futerkowe
- 10) Śmigłowiec pasażerski
- 11) Poczucie winy, niższej wartości
- 15) Malowane szminką
- 16) „Ursus” lub „Zetor”
- 17) Włoski samochód sportowy
- 18) Treningowe ubranie
- 21) Gorący w tropiku
- 25) Zanik mięśni
- 26) ... Starr, członek zespołu The Beatles
- 27) Taniec latynoski
- 30) Ranga w policji
- 34) Forma rozliczeń bezgotówkowych
- 37) Cecha dodatnia charakteru, umysłu; wartość
- 38) Krojony na kromki
- 39) Kapitałny w budynku
- 40) „Dmuchana” łódka
- 43) Pani z Pragi
- 47) Główna postać w utworze literackim
- 51) Część lunety
- 54) Usypisko
- 55) Kwitnący krzew
- 56) Autor „Teogonii”
- 57) Nowa wersja daw. filmu
- 60) Tygielek
- 64) ... Fiedler, pisarz
- 67) Kańczug
- 68) Mecenas
- 69) Wojskowa operacja
- 73) Fortuna nim się toczy
- 76) Pospolite z bronią
- 77) Wśród rzemieślników
- 78) Ne wśród pierwiastków
- 79) Ewa dla rodu ludzkiego
- 82) Procenty od kapitału
- 83) Dzięki niemu czujesz ból
- 84) Zagłada w oczy
- 85) Kolor różowoczerwony z odcieniem fioletowym

PIONOWO:

- 1) Pot.: gromada, stos porzucanych rzeczy
- 2) Lekka tkanina ażurowa
- 3) Potocznie: niemnąca tkanina elastyczna z włókna sztucznego

- 4) Samochód sportowy
- 5) Ptak z plaży
- 6) Bzdura, nedorzeczność, nonsens
- 7) Ciężarki kulturysty
- 12) Katolicki klasztor męski
- 13) Leniwe na talerzu
- 14) Tkanina bawełniana
- 19) Stopień w wojsku
- 20) ... się rzekło, kobyłka u płota
- 22) Swoboda zachowania
- 23) Jej jednostką jest wat
- 24) Leczniczy napój z wieloryba
- 27) Wysoka czapka ularska: kaszkiet
- 28) Uniesienie, wzburzenie
- 29) Oddzielane od plew
- 30) Fan sportu
- 31) Usuwanie brudu
- 32) Krótki utwór sceniczny
- 33) Żółty na olej
- 35) Cenny kamień z wypukłą rzeźbą
- 36) Mkną w kulligu
- 41) Mała Rawlison, podopieczna Stasia Tarkowskiego
- 42) Konferencja, posiedzenie
- 44) Pokład rudy
- 45) Dzida, pika
- 46) Turystyczna kuchenka
- 48) Wietnamska stolica
- 49) Kwit, kupon uprawniający do zakupu czegoś
- 50) Rodzaj ewolucji narciarskiej
- 52) Wystawne przyjęcie
- 53) Zaloty
- 57) Żywa przynęta na haczyku
- 58) Trud, znój
- 59) Pokarm dla pszczoł
- 61) Golas na plaży
- 62) Np. „Pan Tadeusz”
- 63) Ludowy wyrób tkacki o desenie w kraty
- 65) Ptak z drożdżów
- 66) Tytuł grzecznościowy w Hiszpanii
- 70) Samolub, sobek
- 71) „Kochliwa” aktorka
- 72) Człowiek lekkomyślny
- 74) Zapach do placka
- 75) Krzyżuje się z wątkiem
- 80) Morska długość
- 81) Sprawdzian inteligencji

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu utworzą rozwiązanie - aforyzm Wilhelma Szewczyka.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29							

Pan Tadeusz odchodzi na emeryturę

Zorganizowany w ośrodku wypoczynkowym w Warężynie k. Siewierza piknik „Solidarności” z sosnowieckiej Huty „Buczek” był doskonałą okazją do oficjalnego pożegnania jej założyciela i długoletniego przewodniczącego Tadeusza Makuły, który wkrótce zamierza odejść na emeryturę. Funkcję szefa związku w hucie pełnił nieprzerwanie od 1990 r.

Na jego decyzję o odejściu z „Buczka” zdecydowały wpływ miały zwolnienia grupowe w zakładzie. Pan Tadeusz, który nabył już uprawnienia przedemerytalne, ma nadzieję, że jego rozstanie z hutą uchroni przynajmniej jedno miejsce pracy w zakładzie.

Podczas pikniku z niekłamnym wzruszeniem przyjmował podziękowania za dotychczasową działalność związkową.



Tadeusz Makuła odbiera od Stanisława Szreka podziękowania za długoletnią współpracę w „Solidarności”

Korzystania z uroków życia na emeryturze życzyli mu m.in. przewodniczący Sekcji Krajowej Hutnictwa Adam Dittmer, szef Regionalnego Sekretariatu Przemysłu Metalowego Krzysztof Piętań, wiceprzewodniczący „Solidarności” z Huty Katowice Stanisław Szrek, szef „Solidarności” w Timken Polska Mieczysław Pietras oraz kierownictwo Huty „Buczek”.

– Na swojej związkowej drodze poznałem wielu wspaniałych ludzi. Wiem, że gazeta za mała by ich wymieniać, ale teraz z serca chcę im wszystkim podziękować. Jestem wdzięczny, że miałem ogromne szczęście czterokrotnie spotkać się z Ojcem Świętym Janem Pawłem II. Gdy papież przyjechał do Sosnowca zostałem wytypowany do składania Mu

darów. Już wtedy był bardzo chory. Dwukrotnie ucałowałem Jego pierścień. Otrzymałem od Ojca Świętego biały różaniec. To był najwspanialszy dzień w moim życiu. Gdy zmarł, zorganizowałem wyjazd z huty na Jego pogrzeb. – opowiada Tadeusz Makuła.

– Tadeusz to człowiek z ogromną charyzmą, ale jednocześnie niezwykle skromny, życzliwy i pomocny. Zawsze podejmował właściwe decyzje i stawał w obronie pracowników. Będzie nam go bardzo brakowało – podkreślają związkowcy „Solidarności” z huty „Buczek”.

Sam pan Tadeusz na emeryturę odchodzi ze spokojem, bo jak informuje, doczekał się godnych następców. – Oni dadzą sobie radę – zapewnia z uśmiechem.

BEATA GAJDZISZEWSKA

Z Jastrzębia do Terlicka

VI Rajd Rowerowy Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy KWK „Zofiówka” tradycyjnie zainaugurowany został złożeniem kwiatów pod Pomnikiem Porozumień Jastrzębskich w Jastrzębiu Zdroju.

Pierwszy etap rajdu zlokalizowany był w czeskim Terlicku, a drugi etap zakończył się w Jastrzębiu. Wszyscy uczestnicy imprezy otrzymali solidarnościowe pamiątki.

RED.

Foto: archiwum



Uczestnicy rajdu składają kwiaty pod Pomnikiem Porozumień Jastrzębskich

Teksty i porady prawne pochodzą z serwisu prawo-pracy.pl. Serwis prawo-pracy.pl skoncentrowany jest wokół tematyki prawa pracy. Strona udostępnia artykuły oraz odpowiedzi na zapytania internautów dotyczące m.in. kwestii wynagrodzeń, czasu pracy, odpraw, odpowiedzialności pracownika, urlopu, wypowiedzenia umowy, przepisów BHP, mobbingu. W serwisie również: porady prawne on-line, aktualności prawne, praktyczne poradniki w formacie PDF oraz największe w Polsce forum z zakresu prawa pracy.

Ustawa Kodeks pracy

Krótszy czas pracy zamiast urlopu wychowawczego

Jestem w tej chwili na urlopie wypoczynkowym po urlopie macierzyńskim. W jakim czasie przed jego końcem powinienem złożyć wniosek o skrócenie czasu pracy? Czy na urlopie wypoczynkowym wykorzystanym po macierzyńskim mogę dostać wypowiedzenie z pracy? Czy jeśli będę musiała wrócić do opieki na chorym dzieckiem, będę mogła wziąć urlop?

Zgodnie z wprowadzonymi w tym roku zmianami w Kodeksie pracy pracownicy mają prawo, zamiast korzystać z urlopu wychowawczego, świadczyć pracę w obniżonym wymiarze czasu. Umożliwia im to art. 186¹ K.p.: „Pracownik uprawniony do urlopu wychowawczego może złożyć pracodawcy wniosek o obniżenie jego wymiaru czasu pracy do wymiaru nie niższego niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy w okresie, w którym mógłby korzystać z takiego urlopu”.

Ustawodawca, wprowadzając nowe uprawnienia, nie określił, w jaki sposób i w jakim terminie należy złożyć taki wniosek. Przyjąć można, że pracownik ma prawo złożyć taki wniosek w dowolnym momencie, jednak należy uwzględnić fakt, że wprowadzenie obniżonego czasu pracy może przyczynić się do pewnej dezorganizacji w zakładzie pracy. Dlatego na-

jodpowiedniejsze będzie i dla pracownika, i dla pracodawcy przedłożenie stosownego wniosku z odpowiednim wyprzedzeniem.

Można tu wykorzystać analogię do przepisów, które dotyczą zasad udzielania urlopu wychowawczego określonych w rozporządzeniu Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z 16 grudnia 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków udzielania urlopu wychowawczego (Dz. U. Nr 230, poz. 2292, z 31 grudnia 2003 r.). Zgodnie z przepisami rozporządzenia wniosek o urlop wychowawczy należy złożyć na 2 tygodnie przed rozpoczęciem tego urlopu, termin ten można więc zastosować również do wniosku o obniżenie wymiaru czasu pracy. Okres ten jednocześnie będzie wystarczająco długi, aby uznać, że pracodawca został zawiadomiony prawidłowo o zamiarach pracownika. W związku z art. 186¹§ 1 K.p.: „Pracodawca nie może wypowiedzieć ani rozwiązać umowy o pracę w okresie od dnia złożenia przez pracownika uprawnionego do urlopu wychowawczego wniosku o obniżenie wymiaru czasu pracy do dnia powrotu do nieobniżonego wymiaru czasu pracy, nie dłużej jednak niż przez łączny okres 12 miesięcy”.

Dlatego wniosek o obniżenie wymiaru czasu pracy (z podaniem okresu, podczas którego pracownik zamierza korzystać z wskazanych we wniosku uprawnień, oraz oczekiwanego wymiaru czasu pracy) warto złożyć w formie pisemnej. Po pierwsze takie działanie może posłużyć jako dowód w razie ewentualnego sporu w sądzie, gdyby np. pracodawca nie uznał wniosku. Pisemny wniosek zabezpieczy też pracownika zgodnie z powyższym przed rozwiązaniem umowy w czasie, kiedy pracownik jest chroniony.

Pracodawca nie może również wypowiedzieć pracownikowi umowy w czasie jego urlopu wypoczynkowego, co wynika z art. 41 K.p.

Rozwiązanie przez pracodawcę umowy w powyższych sytuacjach będzie dopuszczalne tylko w razie ogłoszenia upadłości lub likwidacji pracodawcy, a podczas świadczenia pracy w obniżonym wymiarze czasu pracy także wtedy, gdy zachodzą przyczyny uzasadniające rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika.

W przypadku wystąpienia konieczności osobistego sprawowania opieki nad:

1. zdrowym dzieckiem w wieku do lat 8 w przypadku:

– nieprzewidzianego zamknięcia żłobka, przedszkola lub szkoły, do których uczęszcza dziecko,

– porodu lub choroby małżonka stale opiekującego się dzieckiem, jeżeli poród lub choroba uniemożliwia temu małżonkowi sprawowanie opieki,

– pobytu małżonka stale opiekującego się dzieckiem w stacjonarnym zakładzie opieki zdrowotnej,

2. chorym dzieckiem w wieku do lat 14,

3. innym chorym członkiem rodziny (za innego członka rodziny uważa się małżonka, rodziców, teściów, dziadków, wnuki, rodzeństwo oraz dzieci w wieku ponad 14 lat)

– pracownik może skorzystać ze stosownego zwolnienia od pracy, a wniosek o obniżenie wymiaru czasu pracy może złożyć w trakcie korzystania z takiego zwolnienia. Jednak jeśli wniosek zostanie złożony przed wystąpieniem powyższych okoliczności, będzie on wiążący od daty wskazanej we wniosku.

DOROTA KRIGER

Tekst pochodzi z serwisu prawo-pracy.pl.

Ustawa o promocji zatrudnienia

Przerwanie stażu i zwrot kosztów

„Bezrobotny, który z własnej winy nie ukończył stażu, zobowiązany jest do zwrotu kosztów poniesionych przez Urząd”. Co to znaczy koszty poniesione przez PUP? Czy to tylko badanie lekarskie, czy stypendium za wykonaną pracę również?

Koszty w tym przypadku należy rozumieć jako koszty organizacji stażu. Zalicza się tu wydatki na: badania lekarskie i psychologiczne, przejazdy,

wyżywienie i zakwaterowanie, jeżeli staż odbywa się w miejscowości innej niż miejsce zameldowania stałego lub czasowego. Oczywiście koszty te są zwracane tylko wtedy, jeśli zostały sfinansowane przez urząd pracy.

Stażysta, nawet jeśli przerwał staż z własnej winy, nie zwraca otrzymanego stypendium.

Powyższych kosztów stażysta nie zwraca, jeśli do prze-

rwania stażu doszło z powodu podjęcia pracy lub innej pracy zarobkowej.

Należy również wiedzieć, że osoba, która przerwała z własnej winy staż, traci status bezrobotnego na okres wskazany w art. 33 ust. 4 pkt 3 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, to znaczy:

a. na okres 120 dni w przypadku pierwszej odmowy,

b. na okres 180 dni w przypadku drugiej odmowy,

c. na okres 270 dni w przypadku trzeciej i każdej kolejnej odmowy.

Podstawa prana: ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 roku o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (j.t. Dz. U. z 2008 r. Nr 69, poz. 415 z późn. zm.)

DOROTA KRIGER

Tekst pochodzi z serwisu prawo-pracy.pl.

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Kolegi

KAROLA KAPRALNEGO,

Wiceprzewodniczącego Komisji Podzakładowej NSZZ „Solidarność” RK 3 Gliwice Tramwaje Śląskie.

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie i Najbliższym

w imieniu Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”

składa

przewodniczący
Piotr Duda

Wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci

Kolegi

KAROLA KAPRALNEGO

Wiceprzewodniczącego Komisji Podzakładowej NSZZ „Solidarność” RK 3 Gliwice Tramwaje Śląskie

Rodzinie i Bliskim

w imieniu koleżanek i kolegów z Regionalnej Sekcji Komunikacji Miejskiej

składa przewodniczący Andrzej Badura

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Kolegi

KAROLA KAPRALNEGO

Wiceprzewodniczącego Komisji Podzakładowej NSZZ „Solidarność” RK 3 Gliwice Tramwaje Śląskie

Rodzinie i Najbliższym

w imieniu Regionalnego Sekretariatu Służb Publicznych NSZZ „Solidarność”

składa przewodnicząca Urszula Kaczmarska

Wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci

Kolegi **KAROLA KAPRALNEGO**

Wiceprzewodniczącego Komisji Podzakładowej NSZZ „Solidarność” RK 3 Gliwice Tramwaje Śląskie

Rodzinie i Bliskim

w imieniu koleżanek i kolegów z Regionalnej Sekcji Przemysłu Metalowego NSZZ „Solidarność”

składa przewodniczący Krzysztof Pięta

TYGODNIK
ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ „Solidarność”

Wydawca:
Zarząd Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ „Solidarność”

ul. Floriana 7
40-286 Katowice
www.solidarnosc-kat.pl
tygodnik@solidarnosc-kat.pl
tel. 032 253-72-54

SEKRETARIAT OGÓLNY ZR: tel./fax 032 253-78-00 | BIURO PRZEWODNICZĄCEGO: tel. 032 258-98-56, tel./fax 032 253-73-73 | BIURO EKONOMICZNO-PRAWNE: tel. 032 253-75-08, e-mail: prawne@solidarnosc-kat.pl | BIURO DS. ROZWOJU I SZKOLEŃ ZWIĄZKOWYCH ORAZ WSPÓŁPRACY ZAGRANICZNEJ: Biuro Szkoleń i Zagraniczne – tel./fax 032 353-84-25 wew. 428 i 223, e-mail: zagraniczne@solidarnosc-kat.pl | Rozwój Związku – tel. 032 353 84 25 wew. 107, e-mail: organizator@solidarnosc-kat.pl | BIURO DS. EWIDENCJI ZWIĄZKOWEJ: tel./fax 032 206-85-20, e-mail: ewidencja@solidarnosc-kat.pl | BIURO FINANSOWO-KSIĘGOWE: tel./fax 032 253-76-70, Rozliczenie składek Związkowych – tel. 032 206-85-77 | BIURO ADMINISTRACYJNE: tel. 032 353-84-25 wew. 199/103 | REGIONALNA KOMISJA REWIZYJNA: tel./fax 032 253-74-91, e-mail: rewizyjna@solidarnosc-kat.pl

BIURA TERENOWE ZR: Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 032 281-71-65, e-mail: bytom@solidarnosc-kat.pl | Gliwice, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 032 230-89-30, tel./fax 032 231-25-27, e-mail: gliwice@solidarnosc-kat.pl | Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 16 A, tel./fax 032 473-19-74 i 032 473-23-59, e-mail: jastrzebiezdroj@solidarnosc-kat.pl | Jaworzno, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 032 615-17-11, e-mail: jaworzno@solidarnosc-kat.pl | Pszczyna, ul. 3 Maja 11, tel./fax 032 210-39-63, e-mail: pszczyna@solidarnosc-kat.pl | Rybnik, ul. Kościelna 7, tel./fax 032 422-73-25, e-mail: rybnik@solidarnosc-kat.pl | Sosnowiec, ul. Mościckiego 14 pok. 301-302, tel. 032 266-47-64, e-mail: sosnowiec@solidarnosc-kat.pl | Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 2, tel./fax 032 285-34-68, e-mail: tarnowskiegory@solidarnosc-kat.pl | Tychy, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 032 227-56-36, e-mail: tychy@solidarnosc-kat.pl | Zabrze, ul. Wolności 289, tel./fax 032 275-39-02, e-mail: zabrze@solidarnosc-kat.pl | Zawiercie, ul. 11 Listopada 2a, tel./fax 032 672-37-71, e-mail: zawiercie@solidarnosc-kat.pl

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940 | WYDAWCA: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” | ADRES REDAKCJI: 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 032 253-72-54 | REDAGUJE ZESPÓŁ: Beata Gajdziszewska (Redaktor naczelny), Wojciech Gumułka (Kierownik Biura Informacyjno-Wydawniczego, Rzecznik ZR), Agnieszka Konieczny | REDAKTOR TECHNICZNY: Krzysztof Woźniak | SKŁAD I ŁAMANIE: Krzysztof Woźniak | REKLAMA: ZR pok 104, tel. 032 353-84-25 wew. 104, e-mail: tygodnik.reklama@solidarnosc-kat.pl | DRUK: Agora Poligrafia sp. z o.o., Tychy | LAYOUT: STUDIO PRESS, Michał Dutka, www.studiopress.pl | Numer zamknięto: 29 września 2009 r.

Biegacze z Jastrzębia na MŚ

Trzyosobowa reprezentacja „Solidarności”, a zarazem jastrzębskiego Klubu Rekreacyjno-Sportowego „Mors” wzięła udział w IX Mistrzostwach Świata „Masters” w biegach górskich zorganizowanych w Zagrzebiu w Chorwacji.

21 miejsce w swojej kategorii wiekowej zajęła Beata Piłatowska, 35 był Mirosław Piłatowski, a 80 miejsce zajęł

trzykrotny uczestnik imprezy Stanisław Hańkiewicz.

W mistrzostwach uczestniczyło 642 zawodników z 29 krajów. Imprezę ukończyło 614 biegaczy, którzy zmieścili się w wyznaczonym przez organizatora limicie czasowym.

Jubileuszowe Mistrzostwa Świata w biegach górskich odbędą się w przyszłym roku w Korbielowie. RED.



Jastrzębska reprezentacja „Solidarności” na MŚ Masters

Foto: archiwum

Wypoczywali w Kątach Rybackich



Wypoczęta i w doskonałych nastrojach powróciła z wczasów rodzinnych w Kątach Rybackich 30-osobowa grupa związkowców z „Solidarności” PRG ROW w Jastrzębiu Zdroju. Podczas wypoczynku Komisja Zakładowa zorganizowała dla nich dwie atrakcyjne wycieczki: do Pelplina i Szymbarku oraz dwa rejsy statkiem do Fromborka. Wczasowicze aktywnie uczestniczyli również w Dniu Sportu. Zwycięzcy sportowych imprez otrzymali puchary i medale.

Huta Baildon i jej twórca

W Muzeum Historii Katowic otwarta została ekspozycja pt. „Huta Baildon i jej twórca”. Znajdują się na niej eksponaty związane z sylwetką Johna Baidona i historią huty, która uważana była za jeden z najnowocześniejszych zakładów hutniczych w Europie. Wiele pamiątek dotyczy szerokiej działalności socjalnej zakładu, m.in. klubu sportowego i koła PTTK. Swoje miejsce ma również zakładowa „Solidarność” i pamiątki nawiązujące do pierwszych lat dzia-

łalności Związku –powstania Komisji Zakładowej oraz brutalnej pacyfikacji zakładu przez ZOMO.

Wystawę można zwiedzać do początku listopada w Muzeum Historii Katowic, ul. ks. Józefa Szafranka 9



Foto: archiwum



POLSAT BOXING NIGHT

GOŁOTA vs ADAMEK

POLSKA WALKA STULECIA

24 PAŹDZIERNIKA

ARENA ŁÓDŹ Początek gali o godz. 17.30

Gala bokserska

Dawid Kostecki vs Grzegorz Soszyński
 Damian Jonak vs Mariusz Cendrowski
 Mateusz Masternak vs Łukasz Janik
 Wojciech Bartnik vs Artur Szpilka
 Maciej Zegan vs Krzysztof Cieślak

WALKA WIECZORU
Andrzej Gołota vs Tomasz Adamek

Bilety do nabycia:
 w siedzibie zarządu regionu NSZZ „Solidarność” Katowice,
 tel. 032 253 73 09
 tel. 032 253 73 73
 lub w komisjach zakładowych NSZZ „Solidarność”,
 w siedzibie Hordis Autowepis
 tel. 032 604 05 49
 tel. 032 604 00 02

Ceny biletów:
 1000 zł, 250 zł, 125 zł, 75 zł.

HORDIS AUTOWEPIS
PREMIUM



Bilety można zamówić za pośrednictwem Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” – drogą mailową lub faksem. W zamówieniu należy podać dane Komisji Zakładowej potrzebne do wystawienia faktury, określić formę płatności oraz wskazać dokładną liczbę zamawianych biletów i ich cenę. Decyduje kolejność zgłoszeń.



OGŁOSZENIE

ZARZĄD REGIONU
 ŚLĄSKO-DĄBROWSKIEGO
 NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”
 ORGANIZUJE
 dnia 17 października 2009 r.
 TURNIEJ W HALOWEJ PIŁCE NOŻNEJ
 im. KAZIMIERZA ZACHNIKA

INFORMACJE
 PIOTR MIŚ
 501 598 421

Oferujemy **BONY TOWAROWE**
 z okazji dnia **EDUKACJI NARODOWEJ.**

Zamówienia prosimy kierować na numer tel./fax. (81) 88 77 666 lub adres e-mail subiekt@onet.pl.

